

OLIWKA BRAZIL, Chcę Być Jak Oliwka Brazil

160 kilo wzrostu, dużo popalonych mostów
Gdyby nie Ci fani, to bym dzisiaj stała na w chuj wysokim wieżowcu
Dzięki Smoła, dzięki Wiki, dzięki mama, dzięki menago i DJ
Dzięki za brawa tyle ich dostałam, a słów nienawiści nie zliczę
Nie jestem produktem jak 47, po prostu bracia otworzyli furtkę
Wchodzę do studia z numerem jeden na czole i szyję tą muzę nim usnę
Kur***ko dobrze jest wspomnieć marzenia, gram dla ludzi z miasta i ludzi z wioski
Mordo, jakie to ma kurwa znaczenie?
Na tej samej scenie grają ludzie z topki
Młody wasyl, ktoś mówi, że dostała całą karierę na tacy
To był tylko zaczyn
Gdy staję na wagę to doliczam ciężary taty, minimum klasy
A wciąż eskortki to chude szmaty
Nie mam nic do chudych dziewczyn, chyba że lubią to robić dla kasy
Duża dupa, cięty język, wyjebane ego, długie rzęsy
Walczę z sobą, każdy dzień jest lepszy
Kocham muzę, fanów, to nie dla pieniędzy
Nie lubię wywiadów, bo mam ciężkie wersy
Nie zniknę bez śladu, OLIS pierwszy
Seks w tym kraju to jebane tabu, bo się wstydzą gały tak jak MartiRenti

Fashion week - tutaj w markach na bazarku
Czekam znów na BigMaca w białym płaszczu
Wiem, że w domu walisz Niemca po kasku - pod moje zdjęcia bobasku
Jedyny raper, który ma crush ode mnie to mój chłopak
Proszę nie pytaj czy urodzę syna Ci i go wychowam
Muszę się sama wychować najpierw - aferowiczka
Czemu moja płyta robi diament?
Przecież to był freestyle
Jestem sobą choć ta droga jest tak wyboista
Jestem sobą choć ta branża jest tak poje****

To wszystko miało być proste
Lecz ból nie znika, kiedy kładę się w pościel
To wszystko miało być proste
Bez tabletek już widzę tylko złe emocje

Jestem człowiekiem tylko
Czasem chcemy błyszczeć, potem chcemy zniknąć
Chcę być Oliwką